



DAWNO

TEMU



SONNENBURGU

i na



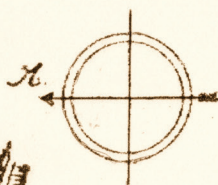
WARGIAŃSKICH



BLOTACH

STADT SONNENBURG

-  Herrschaftl. u. öffentl. Gebäude
-  Bürgerhäuser
-  Fischerhäuser
-  Seit 1790 neuerbaute Häuser
-  Scheuern u. Stallgebäude



Wydawca:

© Towarzystwo Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus”, 2019

www.tps-unitisviribus.org.pl

Autorzy tekstów: Małgorzata Maksymczak-Żyła, Renata Ochwat, Joanna Piskorowska

Tłumaczenia tekstów źródłowych z języka niemieckiego: Przemysław Szymoński

Redakcja: Izabella Engel, Jacek Engel, Aleksandra Kisielewska,
Małgorzata Maksymczak-Żyła, Przemysław Szymoński

Korekta: Magda Stasiak

Projekt okładki, ilustracje i opracowanie graficzne: Regina Bartek

Fotografie archiwalne, pocztówki i mapy ze zbiorów: Towarzystwa Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus”, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Witnicy (dostępne w Gorzowskiej Bibliotece Cyfrowej), B. Knopkego, Z. Czarnucha, J. Liczyckiego, A. Kisielewskiej

Fotografie rodzinne udostępnili: J. Linke, S. i Ł. Skorupscy

Reprodukcje obrazów E. Henselera wykorzystano dzięki uprzejmości R. Piotrowskiego, za zgodą O. Hänselera

Skład: www.kortekst.pl

Druk: www.djaf.pl

ISBN 978-83-934117-1-9

Wydawnictwo sfinansowane z darowizn prywatnych
i budżetu Gminy Słońsk



DAWNO
TEMU
W
SONNENBURGU
I NA
WARCIAŃSKICH
BŁOTACH



Towarzystwo Przyjaciół Słóńska „Unitis Viribus”
Słóńsk 2019

Spis treści

Polsko-niemiecki słownik nazw geograficznych występujących w książce	11
Niemiecko-polski słownik nazw geograficznych występujących w książce	15
Droga	19
Rybacy	37
Aby sprostać obowiązkom – różne sposoby łowienia	59
Nowa Ameryka nad Wartą	73
Rolnictwo na Błotach Warciańskich	97
A w miasteczku..., czyli o rzemieślnikach, kupcach i przedsiębiorcach	125
Do szkoły dzieciaczki ruszajcie... ..	163
W co się bawić?	177
Źródła	213





Jakub Musiał z rodziną na rybackiej łodzi. Z wiosłem syn Zygmunt



Aby sprostać obowiązkom – różne sposoby łowienia¹

Tradycyjne rybactwo odgrywało w Przyborowie ważną rolę jako dodatkowe źródło dochodu do roku 1945. Z uwagi na to, że własne łany wodne nie wystarczały do uprawiania jako tako dochodowego rybactwa, rybacy dzierżawili od państwa dodatkowe łowiska. Łowiska te dzielone były na tyle „losów”, ilu było rybaków (...) i co roku, najczęściej w lutym, rozlosowywane od nowa. Każde losowanie było bardzo pasjonujące, ponieważ poszczególne łowiska bardzo różniły się od siebie wydajnością. My, dzieci, tak długo nie kładliśmy się spać, aż ojciec nie wrócił z losowania i nie dowiedzieliśmy się, który los wyciągnął.

Jednym z warunków do uprawiania rybactwa były przystanie dla łodzi rybackich, które po części były prawdziwymi małymi portami rybackimi. Było ich w Przyborowie w sumie 12 i najczęściej dzieliło je między sobą po kilku rybaków. (...) Do toru wodnego trzeba było zrobić drogę dojazdową. Ze względu

¹ fragmenty tekstu Ericha Knopkego: „Życie na dzikich Błotach Warciańskich”



na bagniste podłoże wykładało się ją faszyną (plecionką z gałęzi), na którą nakładano warstwę ziemi. Po takiej drodze mogły jeździć, nie zapadając się, zaprzęgi konne. Łodzie rybackie były cumowane do leżących na brzegu ciężkich kłód drewnianych. Sześć do ośmiu metrów od przystani, w środku nurtu, ustawiano sadze na złowione ryby. Z mostu na Nowym Mieście otwierał się imponujący widok na rząd sadzów ze służącymi do ich podwieszania rozwidlonymi tyczkami.

W tym miejscu powinienem chyba podać opis powszechnie stosowanych narzędzi połowu:

1. Sieci stawne (do połowów na wysokiej wodzie). Były one długie na 20 m i wysokie na 2 m. Zbudowane były z przędzy nitkowanej i miały oczka o wielkości od 5 do 10 cm. Były to sieci dostępne w handlu, które pierwotnie były bezbarwne i przez samych rybaków były farbowane na niebiesko lub



Sadze – specjalne, zanurzone w wodzie skrzynie, w których przechowywano złowione ryby. Na zdjęciu sadze na Postomi w pobliżu I Mostu na Przyborowie



zielono. U góry i u dołu miały linki, które przywiązywało się do palików wbijanych w glebę na zalanych łąkach. Nadbora (linka górna) była rozpinana około 20 cm pod powierzchnią wody, a podbora (linka dolna) dotykała dna. Tak rozstawiano obok siebie nawet do dwudziestu sieci i tworzyły się prawdziwe płoty. Prąd wyrzusał sieci. Łapano w nie leszcze, jазie (nazywane przez rybaków z Przyborowa „Jeesen”), szczupaki, okonie i sandacze. Jeden rybak posiadał do 50 takich sieci.

2. Więcierze (służyły do połowów przy niskiej wodzie). Składały się one z dwóch obręczy wierzbowych obszytych siecią, tworzących pewien rodzaj rury ze stożkowymi wejściami. Związujące się do wewnątrz wejścia zapobiegały ucieczce ryb z matni. Więcierz był mocowany do dna przy pomocy dwóch rozwidlonych na końcach kijów wierzbowych i obciążony dwoma kamieniami polnymi wielkości pięści. Do wyrobu obręczy służyły grube witki wierzbowe pochodzące ze specjalnej uprawy na Błotach. Każdy rybak posiadał od 50 do 70 takich węcierzy. Łapano w nie przede wszystkim liny, okonie, szczupaki i rybę białą (płocie, krąpie i wzdręgi, leszcze). Co drugi dzień węcierze musiały być rozwieszane do suszenia, gdyż ich sieci były wykonane z lin konopnych, które co jakiś czas trzeba suszyć, aby nie przegniły. Do suszenia potrzebne były paliki sosnowe, na których pozostawiano gałęzie do zawieszenia i suszenia węcierzy i żaków węgorzowych. Zapotrzebowanie na takie paliki było duże. Pochodziły one z lasu lemierzyckiego i chartowskiego. Obróbka tych palików, ich korowanie, gładzenie i ostrzenie końców, była typowym zajęciem zimą i wiosną.

3. Worki węgorzowe (żaki węgorzowe) stanowiły rodzaj węcierza, ale posiadały dwa skrzydła i były zawiązywane sznurem na jednym z końców. Każdy z rybaków miał około 10 żaków



węgorzowych, które stosowano na rowach i wąskich rzekach. Łowiono nimi przeważnie węgorze, ale także wszystkie inne ryby.

4. Sieci trójścienne, drygawice (do połowów przy niskiej wodzie). Sieci te miały ok. 15 m długości i 2 m wysokości. U góry i u dołu miały linki, przy czym do nadbory przyczepione były pływak korkowy, a do podbory ołowiane kule. Sieci te miały oczka o wielkości 3–4 cm. Równolegle, po obu stronach tych sieci, do nad- i podbory przywiązywane były mocno sieci o większych oczkach (12 cm), które powodowały, że sieć o mniejszych oczkach zwisała pomiędzy nimi, tworząc luźne fałdy. Tego rodzaju sieci używało się przede wszystkim wtedy, gdy odławiane miały być ryby bardzo różniące się od siebie wielkością. Każdy rybak posiadał dwie takie sieci.

5. Kłonie, kłomle. Rodzaj bardzo dużych podbieraków, tzn. szerokich na ok. 5 m, u góry rozpiętych na drewnianym pałku, worków z sieci o wielkości oczka około 3–4 cm. Używane one były np. do połowu pod krzakami wierzbowymi.

6. Sieci ciągnione (niewody z matnią). Stosowane były podczas niskiej wody na stawach, jeziorach i rzekach. Rybacy posiadali zwykle jeden mały i jeden duży niewód. Składał się on z dwóch skrzydeł schodzących się w stożkową matnię, w której gromadziły się ryby. Nadbora posiadała korkowe lub drewniane pływaki, a podbora ołowiane kule.

Wszystkie rodzaje sieci były w Przyborowie wykonywane przez samych rybaków podczas miesięcy zimowych. Siatkę z metra kupowało się w fabryce sieci w Gorzowie Wlkp.

Wyróżnić można było trzy rodzaje rybactwa: rybactwo podlodowe – od grudnia do lutego, rybactwo na wysokiej wodzie – późną jesienią oraz w marcu i kwietniu, rybactwo na niskiej wodzie – od maja aż po wczesną jesień.



1. Rybactwo podlodowe – Mogło być uprawiane tylko przy niskiej wodzie i w czasie długotrwałych ochłodzeń, ponieważ lód musiał być wystarczający mocny. Do połowów podlodowych nadawało się duże, jak na warunki Błot Warciańskich, jezioro Kiszki². Było ono podzielone na trzy losy (działki). Pierwszy obejmował obszar dopływu z okolicznych łąk, drugi środek jeziora, a trzeci końcówkę jeziora z odpływem do Postomi.

Rów odpływowy miał ok. 2 m szerokości i dzięki stałemu nurtowi nie zamarzał nawet podczas dłuższych ochłodzeń. Tam tłoczyły się ryby, które pod grubym lodem cierpiały na brak tlenu. (...) Najpierw pojawiła się ryba biała, potem szczupaki i okonie, a na końcu liny, węgorze i karasie. Fenomen ten wykorzystywali rybacy i codziennie łowili na rowie odprowadzającym „cetnary”³ ryb. (...)

Klasycznym rodzajem rybactwa podlodowego były połowy niewodem. Do ich prowadzenia potrzebna była sąsiedzka pomoc, a pokrywa lodowa musiała mieć co najmniej 20 cm grubości. W celu wydania sieci (wpuszczenia do wody) najpierw trzeba było wykuć w lodzie otwór o wymiarach ok. 2 m na 1 m. W lewo i w prawo od niego, w odstępach po ok. 6 metrów wykuwano mniejsze otwory. Do wybierania sieci przy brzegu jeziora znowu potrzebny był duży otwór. Sieć była przepychana pod lodem lekkim drążkiem (tyczką)

² Podana w oryginale niemieckim nazwa Kabaue nie występuje na dostępnych mapach – na mapie topograficznej z 1934 r. przy „Drodze za stacją” widoczne są dwa sąsiadujące ze sobą jeziora: Große Kabau i Kleine Kabau. Pierwsze z nich nosi obecnie zwyczajową nazwę „Jezioro za stacją” lub „Kiszki”.

³ „Cetnar” – jednostka masy wynosząca w różnych okresach i regionach średnio ok. 50 kg, np. cetnar pruski 51,45 kg – przyp. tłum.

